Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem **Cena numeru 20 groszy**

POLSKA LUDOWA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA i GOSPODARCZA
ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

Redaktor przyjmuje w godz. od 3-ej do 4-ej po poł.

Rok II. WARSZAWA № 25
NIEDZIELA, 22 lipca 1928.

Adres Redakcji i Administracji ul. Smolna № 38 telef. 254-20.
Konto czekowe w P. K. O. 14750.

Od dn. 14 lipca obowiązuje

Ustawa o Amnestji

17 b.m. Dziennik Ustaw ogłosił **ustawę o amnestji** uchwaloną przez Sejm. Jak wiadomo, amnestja dotyczy **przede wszystkiem przestępców politycznych**, a również przewiduje zmniejszanie kar za przestępstwa pochodzące z pobudek politycznych, narodowościowych i religijnych. Karę śmierci zamienia amnestja **na lat 15 więzienia**, a dożywotnie więzienie **zmniejsza do lat 10-ciu.**

Natychmiast, gdy tylko ukazał się Dziennik Ustaw więzienia warszawskie przystąpiły do **wypuszczenia więźniów.** Około godz. 3-ej ppoł. z więzienia Mokotowskiego wypuszczono około **143 więźniów politycznych** oraz zaczęto wypuszczać przestępców kryminalnych.

Z Cytadeli wypuszczono około **100 więźniów**, z Pawiaka 20-tu. w tem jedną nieletnią.

Ustawa o amnestji ponadto **darowuje wszystkie kary administracyjne i porządkowe**

Przestępcy
w roli sędziów

W Taszkiencie *aresztowano komisarza ludowego sprawiedliwości* republiki Uzbekistańskiej Nigmatułajewa. Śledztwo w sprawie aresztowanego stwierdziło, iż Nigmatułajew *popełnił szereg zbrodni.* Dzięki jego wpływom sądownictwo sowieckie w Turkiestanie przepełnione było przez przestępców na stanowiskach sędziów i prokuratorów.

Hojne dary płyną

Na polski ołtarz w Nazarecie

Już od dość dawna nie mieliśmy do zanotowania składek *na budowę polskiego ołtarza w nowej bazylice im. Najświętszej Maryi Panny w Nazarecie.* Fala ofiar przerwała się by znowu wybuchnąć *z niesłabnącą siłą.*

Kult Królowej Korony Polskiej jest tak mocny w Narodzie, że składki płyną wciąż. Gdzie tylko, bowiem, bije polskie serce, tam rodzi się potężna chęć uczczenia *Jej Imienia* na ziemi.

Ten ołtarz , na dalekiej obczyźnie będzie miłości tych serc najpiękniejszym dowodem.

Wielką mowę polityczną
Wygłosi marsz. Piłsudski
12 sierpnia w Wilnie

Z kół miarodajnych potwierdzają pogłoskę, że wyjaśnienie **sytuacji politycznej w Polsce** nastąpi 12 sierpnia b. r. W dniu tym na zjeździe legjonistów w Wilnie **marsz. Piłsudski ma wypowiedzieć mowę**, w której **określi swój program zmiany konstytucji** i stosunku rządu do Sejmu.

Dowiadujemy się, że wszyscy ministrowie mają być obecni w Warszawie w dn. 15 sierpnia.

Zabójstwo prezydenta Meksyku

Jak doniosły depesze nowoobrany prezydent Meksyku **gen. Obregon** został zamordowany w restauracji w miejscowości San Angelos przez oficera Juana Escapularia, który podszedł do prezydenta, podając się za artystę malarza i prosząc o pozowanie do portretu. Zabójca oddał pięć strzałów, kładąc prezydenta Obregona trupem na miejscu.

Szczegóły zabójstwa

Prezydenta Meksyku Obregona

Zamachu dokonał oficer służby czynnej

Nowobrany prezydent Meksyku gen. Alvaro Obregon został zamordowany w pewnej restauracji w miejscowości San Angelos położonej o 12 mil na południe od miasta Meksyku. . . . .

Zamachu dokonał niejaki

Juan Escapularia

który jest oficerem służby czynnej.

Gen. Obregon, który już raz sprawował funkcję prezydenta Meksyku został ponownie obrany prezydentem w dniu 1 lipca r. b. i miał objąć urząd w d. 1 grudnia rb. Uchodził on za wyznawcę tych samych zasad politycznych, co obecny prezydent Calles. W szczególności gen. Obregon zapowiadał **kontynuowanie wrogiej polityki względem kościoła katolickiego.**

NOWY YORK. 18.7. Z Meksyku donoszą następujące szczegóły o zamordowaniu gen. Obregona, nowoobranego prezydenta Meksyku: do generała który siedział w restauracji w San Angelos zbliżył się pewien osobnik, który podając się **za artystę malarza** poprosił o pozwolenie naszkicowania portretu, na co prezydent chętnie się zgodził.

W pewnej chwili zamachowiec wyjął rewolwer i **dał 5 strzałów** kładąc generała **trupem na miejscu.** Przyjaciele prezydenta rzucili się na zabójcę i chcieli go zlinczować. Policji z trudem udało się uchronić zabójcę Obregona przed tłumem, który **chciał go zlinczować.** Zabójca oświadczył policji, że pobudki jego czynu **nie były polityczne.** Że zbrodnia była zgóry uplanowana, dowodzi fakt znalezienia w kieszeni ubrania zabójcy listu do rodziny, w którym pisze on:

— Wiem, że przyjdzie mi umrzeć za moje przekonania. Żegnam Was!

Morderca stanowczo odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień Callesowi.

Zwłoki zamordowanego prezyd. Obregona przewiezione zostały do jego mieszkania w Meksyku. Nowe wybory prezydenta odbędą się *w ciągu sierpnia.* Jest rzeczą prawdopodobną, że władzę zatrzyma w swych rękach dotychczasowy prezydent *Calles.*

Ostatni zamach na prezydenta Obregona nie jest wypadkiem odosobnionym; w ciągu ostatnich *lat piętnastu Obregon jest trzecim prezydentem Meksyku, którego zamordowano.*

Pierwszym pada ofiarą w lutym 1913 roku prezydent *Madero.* Na jego miejsce staje gen. Huerta. Wybucha jednak wojna domowa, wskutek czego nowy prezydent w lipcu 1914 roku zrzeka się władzy.

Rozruchy trwają do grudnia 1915 r., kiedy to pod naciskiem mocarstw staje na czele Meksyku gen. *Carranza.* Lecz już w maju 1920 r. wybucha nanowo wojna domowa, Carranza ucieka ze stolicy i wkrótce potem zostaje zamordowany *przez zwolenników Obregona,* który był jego konkurentem.

Przez czas jakiś sprawuje władze następnie gen. Huerta Adolf (prezydentem w r. 1913 był Wiktorjan Huerta). W wyborach przechodzi gen. Obregon. Dopiero 6 lipca 1924 r. prezydentem został Calles. Obecnie obrano na jego miejsce ponownie gen. Obregona. Jeszcze nie zdążył objąć rządów, a już padł ofiarą mordu.

Po prezydencie — minister

Według niepotwierdzonych wiadomości minister pracy rządu Meksykańskiego Louis Morones miał być **wczoraj zamordowany przez stronników Obregona** którzy go uważali za bezpośredniego lub pośredniego **inicjatora zamachu.**

Co o zamachu mówi Ameryka

W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że wskutek zamordowania generała Obregona obecny prezydent Calles pozostanie na swym stanowisku na następną kadencję. Wiadomość o śmierci Obregona wywołała tu wielkie wrażenie. Prezydent Coolidge i sekretarz Stanu Kellog wysłali depesze kondolencyjne do rządu Meksykańskiego Koła miarodajne obawiają się aby śmierć Obregona nie wywołała komplikacji wewnętrznych w Meksyku.

Dygnitarze komunistyczni — obszarnikami

„Raboczaja Moskwa" donosi z Niżniego Nowgorodu, że w powiecie Gorodeckim wykryto nadużycia, które trwały od 10 lat. Sekretarz gubernjalnego komitetu wykonawczego Repin urządził w majątku pewnego byłego obywatela ziemskiego fikcyjną *„komunę rolną"*, w której właściwym gospodarzem był ojciec Repina. W kilku innych majątkach zamieszkali inni komuniści. Protesty ludności włościanskiej nie odnosiło skutku dopóki bezprawne *przekształcenie się komunistów w „obywateli ziemskich"* nie wywołało zatargu, który doszedł do wiadomości władz centralnych. Specjalna komisja śledcza zjechała do powiatu Gorodeckiego z Moskwy i zarządziła likwidację komunistycznych majątków.

Wyjazd min. Kühna

Minister Komunikacji inż. Al. Kühn wyjechał dziś w podróż inspekcyjną do dyrekcji gdańskiej, gdzie zwiedzi roboty prowadzone przy budowie wielkiej magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia.

Trzeba usunąć złego przyczynę

Ostatnie oświadczenie marsz. Piłsudskiego wykazało w sposób zupełnie wyraźny, że stosunek między najwyższemi czynnikami w państwie: rządem i Sejmem w dalszym ciągu **nie jest takim, jakim być powinien.** Nie widzimy zgodnego **współdziałania** obu tych czynników dla dobra kraju jaka całości, a przeciwnie — widzimy **tarcia.**

Jest to zjawisko obserwowane nie od dziś, a nieomal od zarania niepodległości Polski. A zatem gdzieś u kolebki narodzin ustawodawstwa polskiego musi tkwić błąd zasadniczy.

W naszej machinie państwowej rozlegają się raz po raz zgrzyty i to tem niebezpieczniejsze, że nie o drobne jakieś trybiki się rozchodzi, a o dwa **główne koła zamachowe maszyny· Rząd i Sejm**

Błąd należy corychlej odszukać i złego przyczynę usunąć I trzeba to zrobić tem spieszniej, że taki stan rzeczy grozi katastrofą. Bo tarcia między Rządem i Sejmem **zawsze zarzewie wojny domowej, w sobie kryją.**

Nie będziemy w to wchodzić, kto w obecnym sporze ma rację Rząd czy Sejm — jedno natomiast stwierdzimy, że **dobro kraju,** jako całości, tak dla Rządu jako też Sejmu **winno być racją najwyższą.**

A więc nad usunięciem złego i Rząd i Sejm muszą **wspólnie pracować.**

Od kogo ma wyjść inicjatywa w tym względzie, czyli innemi słowami mówiąc: Kto ma zapoczatkować akcję naprawy ustroju Rzeczypospolitej?

Przy dzisiejszym układzie stosunków politycznych w państwie, inicjatora, czyli projektodawcę wskazać nie trudno. Winien nim być **Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.** Blok ten z jednej strony stanowi cząstkę składową Sejmu, z drugiej zaś strony — jest wykładnikiem poglądów rządu na sprawę. — Zgłoszony więc przez niego projekt byłby niejako **inicjatywą wspólną:** i Sejmu i Rządu.

Należycie opracowany projekt, naprawy ustroju Rzeczypospolitej, albo też — mówiąc wyraźnie — odpowiednich punktów naszej Konstytucji, winien być poddany **dyskusji publicznej i wpłynąć na forum sejmowe·**

W Sejmie projekt może tak samo dobrze **przejść,** jak i **upaść.** Ale i na to jest rada. Wszak ponad Sejmem i Rządem stoi jeszcze trzeci czynnik najważniejszy w państwie: **30-miljonowy naród!**

W wypadku więc utrącenia projektu przez Sejm, projektodawcy winni się **odwołać do narodu.**

Robi się to w ten sposób: **rozwiązuje się Sejm i zarządza nowe wybory.** Ale wybory mające już cel wyraźny: nie **odnowienie ludzi** w Sejmie, a **odnowienie ustawodawstwa.** A zatem wybory winny się dbywać pod hasłem: **Naprawiać ustrój,** czy też wszystko zostawić po dawnemu.

Naród na to pytanie odpowie

Takie załatwienie sprawy byłoby **zgodne z duchem Konstytucji i byłoby poważne.**

Dziś atoli obserwujemy zupełnie co innego. Pisze się ciągle w gazetach i mówi o konieczności zmian, jakie jednak mają być te zmiany — do wiadomości publicznej się nie podaje A nie podaje się dlatego, że ci co zmian się domagaja nie wiedza, właściwie o co im chodzi. Projektu niema, przynajmniej nic o tem niewiadomo, a krzyczy się o zmianach I nie skądinąd, jak właśnie z Bezpartyjnego Bloku wołanie o zmiany najczęściej się rozlega. Najkrzykliwiej zachowuje się jego skrajne prawe skrzydło t. zw. **konserwatyści,** - - którzy nic innego ostatnio nie robią tylko jak żaby w stawie rechocą:

— Zmiany! zmiany! zmiany! I to koniecznie drogą zamachu stanu, inaczej mówiąc: drogą rewolucji!

Za pozwoleniem. Ale to wygląda zupełnie **nie poważnie.** Tembardziej niepoważnie, że za 3-miesięczny okres kadencji sejmowej żaden konserwatysta **projektu zmian w Sejmie nie zgłosił,,** a dziś — gdy sesja sejmowa została zamknięta — ci sami posłowie robią w gazetach gwałt i domagają się zamachu stanu!...

W ten sposób państwa się nie buduje! Przyczyn złego, się nie usuwa, a przeciwnie: zło się powiększa!

Naszych polityków stanowczo ponosi temperament. Skutek jest ten że niewyraźną sytuację gmatwa się coraz bardziej.

Dziś więc naprawę stosunków trzeba zacząć przedewszystkiem od umitygowania rozkrzyczanych polityków, a następnie w spokoju zabrać się już do pracy właściwej, istotę rzeczy mającej na celu,

Krzykiem niewiele się zrobi.

Marjan Częścik

W Rosji prześladują żydów

GPU krymskie dokonało licznych aresztowań *w żydowskiej kolonji rolnej* „Miszmar" *na Krymie*. 5-ciu członków zarządu tej kolonji osadzono w więzieniu w Symferopolu. 30 kolonistów zesłano na Syberje. Kolonja ulec ma zupełnej likwidacji. Represje te zostały zastosowane wskutek stwierdzenia *kontaktu, istniejącego pomiędzy kolonją „Miszmar" a tajną organizacją sjonistyczną w Rosji*.

Wskutek niezwykłej suszy, panującej w okręgach południowych USRR, *żydowskie kolonje rolne* w okręgach Odeskim i Chersońskim znajdują się w *bardzo ciężkiej sytuacji*. Zarządy tych kolonji zwróciły się do żydowskich organizacyj społecznych w Moskwie z prośbą o pomoc, której brak spowodowaćby mógł likwidacje kolonii. W żydowskich koloniach rolnych na Krymie sytuacja przedstawia się pomyślniej.

Dział gospodarczy

Jak się zapowiadają urodzaje

Na podstawie sprawozdań korespondetów rolnych, Główny Urząd Statystyczny stwierdził następujący stan zasiewów.

Czerwiec pod wpływem pogody był jakby przedłużeniem miesiąca maja. Pewne polepszenie pogody, jakie przyniosły ostatnie dni maja, nie przetrwało nawet pierwszych dni czerwca, w których panowały dotkliwe zimna, a w wielu miejscowościach temperatura *obniżała się*, zwłaszcza w nocy, prawie do 0 stopni C.

W ciągu całego niemal miesiąca *ilość ciepła i słońca nadal była niedostateczna*, może najwięcej słońca otrzymały woj. Poznańskie, Kieleckie, Lubelskie i Tarnopolskie. Opadów otrzymała Polska znacznie mniej niż w ub. m., ilości te wynosiły bowiem od 30 do 80 proc. normalnej ilości wieloletniej. Jednakże stan wilgoci w roli jest ogólnie zupełnie dostateczny, a nawet w niektórych województwach, jak Wileńskie i Nowogródzkie, nadmierny.

Oziminy i jare zboża w stosunku do ubiegłego miesiąca wykazują poprawę, jednakże *kwalifikacja w stosunku do zeszłorocznej w tym samym okresie czasu jest niższa.*

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3— średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco:

	koniec czerwca 1928 r.	1927 r.
pszenica ozima	3.0	3.6
żyto ozime	2.9	3.3
jęczmień ozimy	3.0	3.3
pszenica jara	3.2	3.3
żyto jare	3.0	3.0
jęczmień jary	3.3	3.2
owies	3.3	3.2
koniczyna	2.7	3.5
łąki	2.6	3.2
łąki meljorowane	3.1	3.4
pastwiska	2.5	3.0

Z poszczególnych rejonów najlepsza kwalifikacja stanu zasiewów była w woj. Poznańskiem, Pomorskiem, Krakowskiem i Śląskiem.

Najniższa kwalifikacja stanu zasiewów była w woj. Wileńskiem i Nowogródzkiem.

Sztuczna wełna

Ponieważ hodowla owiec w ostatnich latach bardzo podupadła, więc na rynku światowym dał się odczuć „kryzys wełniany". Uczeni zaś zaczęli czynić starania w kierunku wynalezienia jakiejś namiastki wełny w państwie roślinnym.

Obecnie podobno nemcy wynaleźli i wypuścili na rynek sztuczną wełnę, wyrabianą z igieł sosnowych. Taka wełna na drzewna znakomicie poddaje się wszelkim operacjom obróbki, tak jak i wełna z owiec.

Okazuje się, że igły sosnowe składają się z szeregu włókien bardzo delikatnych i wyjątkowo wytrzymałych; cieniutkie włoski jakiejś gumiastej substancji trzymają je i tworzą bardzo zwartą całość. Jednak pod wpływem gorąca, wilgoci i czynników chemicznych ta substancja gumiasta rozpuszcza się, a zwyczajne mycie wystarczy potem do oddzielenia włókien od materji obcych.

Drogą różnych zabiegów otrzymuje się z nich substancję wełnistą, delikatniejszą lub grubszą. W pierwszym wypadku ma się najdelikatniejszego gatunku watę. Z takiej waty można robić doskonale nitki, podobne do konopianych. Nitki takie są bardzo cienkie i mocne. Niemcy robią z nich materjał na dywany i t. p.

Choroby i leczenie w starożytności

Znany archeolog szwedzki dr. Nihlen, przeprowadzał ostatnio badania na wyspie Gotland, gdzie odkopano wiele szkieletów ludzkich z czasów przedhistorycznych. Badania te wykazały, że już wówczas ludzie cierpieli na najrozmaitsze choroby — jak *reumatyzm stawów* (ślady zgrubienia kości) i inne, prawdopodobnie wskutek warunków klimatycznych, a także dzięki temu, że odżywiali się *wyłącznie mięsem*, co powodowało zniekształcenie szczęk. *Ból i psucie się zębów* były także ówczesną plagą i rozliczne epidemje dziesiątkowały ludność Szwecji. Śmiertelność wśród dzieci musiała być *ogromna*, a przeciętna długość życia wynosiła *40 — 50 lat.*

Najciekawszym jednak rezultatem badań medycznych było stwierdzenie faktu, że wówczas już istnieli *zdolni chirurgowie*, którzy dokonywali tak trudnych operacyj, jak trepanacja czaszki — zapomocą *świdrów kamiennych* (znaleziono okrągłe wyborowane otwory w czaszkach) — i, jak się zdaje, pacjenci wychodzili cało po tych ryzykownych zabiegach.

Kto zdobył premję „Polski Ludowej"

Kolejnymi zdobywcami premji „P. L." za uważne czytanie są pp. **Adam Paciejewski, zamieszk. we wsi Mareczki, pow. Puławy i Aleksander Częścik, zam. w Bielsku Podlaskim.**

Jako nagrodę wysłaliśmy arcydzieło francuskiego artysty G. Dore — **Księgę, zawierającą 220 obrazów z „Pisma Świętego".** —

Obaj zdobywcy premji przysłali nam stosowne wycinki z N-rów. 21 — 22.

Hygjena pamięci

Bardzo cenne wyjaśnienie i wskazówki, dotyczące pamięci, zawiera artykuł, zamieszczony w „Berliner Tageblattu" dra Engelena, naczelnego lekarza szpitala w Dusseldorfie; artykuł ten ukazał się w tym tygodniu w „Berliner Tagebl.".

Dr. Engelen jest zdania, że należy możliwie jaknajwięcej stosować przy nauczaniu *metodę poglądową* szczególnie w dziedzinie przyrody. Bo oko jest najszybszym i najpewniejszym mistrzem ducha ludzkiego. Dlatego to pisma ilustrowane stanowią znakomity materjał do kształcenia ludu.

Uczony ten lekarz wypowiada pogląd, że przy uczeniu się czegoś na pamięć nigdy nie należy uczyć się *częściami*, lecz odrazu opanowywać całość. Tak np. jego zdaniem, uczeń nigdy nie powinien uczyć się wierszy strofami, lecz odrazu uczyć się całości. A ktoś, kto ma np. wypowiedzieć wielką mowę, której treść musi być oddana bardzo dokładnie, winien również zaczynać od tego, by całą mowę przeczytać i całej się uczyć.

Przy pracy, podczas której pamięć odgrywa wielką rolę, nigdy *ni enależy jej przeciążać*. Bo można, coprawda, wytrwać przy pracy bez szkody w ciągu nawet dziesięciu godzin, jeżeli się rodzaj zajęcia odpowiednio zmienia, lecz nie wolno trwać przy pracy zupełnie jednostajnej aż do *zupełnego wyczerpania*.

Niejeden już student zapłacił za „kucie" bez miary i sensu *uszkodzeniem pamięciowych zdolności na całe życie*. Trzeba się uczyć, dzieląc postanowienia na możliwie dalekie okresy czasu.

Szczególnie szkodliwe jest przy pracy, zwłaszcza w godzinach nocnych, *podniecanie się kawą czy herbatą*. Również pokonywanie resztek zmęczenia rano mocną kawą czy herbatą bardzo źle działa na nerwy i w skutku *odbija się na pamięci*.

Hygjena pamięci wymaga przedewszystkiem *dostatecznego snu*. Dla wypoczęcia dobrze jest dać myślom zupełną swobodę. Przy wyczerpującej i podniecającej pracy umysłowej szczególnie dobrze działa na nerwy *codzienna długa przechadzka*. Takie zetknięcie się z przyrodą daje zawsze nowe siły.

„Polska Ludowa" — najpewniejsze źródło reklamy.

Numery premjowe „Polski Ludowej"

Od dnia 22 lipca poczynając jako **premję za uważne czytanie naszej gazety, Administracja „Polski Ludowej" wysyłać będziedzie ponownie zegary budziki.** —

Zegary te pochodzą ze znanej firmy jubilerskiej **S. Kuleszy**, mistrza cechowego, która się znajduje **w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 66.**

Prosimy zatem uważać i szukać sekretu.

Odpowiedzi Redakcji

P. J. MOSTOWSKI, ZNAMIĄCZKI, książkę wysyłamy. Prenumerata uregulowana do końca roku.

P. ST. CZAPLA. KAZIMIERZ Brakujące N-ry wysłaliśmy.

W ny X. J. ZUBKA. MORDY. Gazetę pod wskazanym adresem wysyłamy.

P. K. DZIDO, ADAMÓW. Prośbę pańską o cennik wyrobów pszczelniczych skierowaliśmy do firmy: K. Mieszkowski, Warszawa Nowy Świat 66. Receptę na oset wyślemy.

Kobieta pogryzła ministra

W czasie podróży przedwyborczej premjera Venizelosa jaką odbywał on po Grecji w chwili gdy w Koryncie zamierzał rozpocząć przemowienie podeszła do niego nieznana mu kobieta pod pozorem prośby w jakiejś sprawie. Gdy Venizelos podawał jej rękę, kobieta owa schyliła się błyskawicznie i *ugryzła go z całej siły*.

Policjanci chcieli aresztować awanturnicę, jednakże premjer polecił pozostawić ją na wolności.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał trzeci

Kronika krajowa

KALENDARZYK

na miesiąc

LIPIEC

22	N	Marji Magd.
23	P	Apolinarego
24	W	Bł. Kunekundy
25	S	Jakóba Apostoła
29	C	Anny M.:N. M P.
30	P	†Natalji M.
31	S	Innocentego

Giełda.

Pieniądze: 1 dolar amer. St. Zj. zł. 8.90, 1 funt szterl. ang. 43.53, 100 guldenów holenderskich 359.75, 100 guldenów gdańskich 174.00, 100 franków francuskich 35.11, 100 franków szwajcarskich 171.84, 100 koron czeskich 26.41, 100lirów włoskich 47.02, 100 koron austryjackich 125.42.

Zboże: żyto 53.50, pszenica 59.50, jęczmień browarny 53.00 jęczmień na kaszę 49.50, owies (lepszy jednolity) 49.00, otręby 34.50 za 100 kg. loco wagon.

szył, zaczęli ze złości okładać starca kijami po głowie i po plecach.

WISŁA WYSYCHA

Komunikacja statkami na górnej Wiśle z powodu niskiego stanu wody przerwana na 10 dni Na dolnej Wiśle komunikacja odbywa się z trudnościami.

BANDYTĘ WZRUSZYŁO SUMIENIE

Były przodownik policji warszawskiej Feliks Jarecki, który brał udział w napadzie na kantor bankierski, Targownika przy ul. Niecałej w pamiętnym dniu 30 sierpnia 1926 roku, i później uciekł w dniu wczoraj szym, zgłosił się dobrowolnie do władz prokuratorskich. Jarecki po napadzie ukrywał się pod fałszywem nazwiskiem na Kresach, gdzie służył w lasach, jako gajowy. Gnębiony wyrzutami sumienia i strachem, że go kiedyś zdemaskują i będzie go czekać większa kara, oddał się sam w ręce sprawidliwości.

W czasie pamiętnego napadu został zabity jego brat Józef Jarecki, zastrzelony przez jednego z przechodniów. Trzeciego uczestnika napadu aresztowano i skazano na dożywotnie więzienie.

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI

Dziś w południe na stacji Brwinów w czasie wyskakiwania z pociągu w biegu **upadła i doznała pęknięcia podstawy czaszki** oraz wstrząśnienia mózgu 19-letnia Marja Dobryniówna, przy rodzicach w Brwinowie.

Z dworca Pogotowie zabrało ją do szpitala Dz. Jezus. Stan bardzo ciężki.

Z REWOLWEREM NA WIŚNIE

W nocy na teren dzierżawionego ogrodu przez Szmula Branszafta we wsi Krasnowola, gm. Falenty wtargnęło 6 osobników w tem jeden z rewolwerem w ręku. Zrabowali w oczach Branszafta kosz wiśni i zbiegli. Dopiero po ich odejściu Branszaft zawezwał policję, która zarządziła pościg. Napastnicy: Władysław i Bronisław bracia Kaminscy, Władysław Ostrowski, Józef Tolak, Karol Mysiak i Jan Salamon zostali zatrzymani.

Zaburzenia strajkowe w Łodzi

Wczoraj w fabryce Poznańskich w Łodzi przy ul. Ogrodowej 17 robotnicy w liczbie półtora tysiąca osób, porzucili pracę z powodu obniżenia im przez zarząd niektórych stawek. Następnie zagitowani przez komunistów rzucili się na biura dyrekcji, powybijali tam szyby, połamali drzwi, przecięli druty telefoniczne i dokonali napadu na dyrektora Hoffmana, którego pobili kijami po głowie. Pobity został również i drugi dyrektor Wolczyński, który pośpieszył p. Hoffmanowi z pomocą.

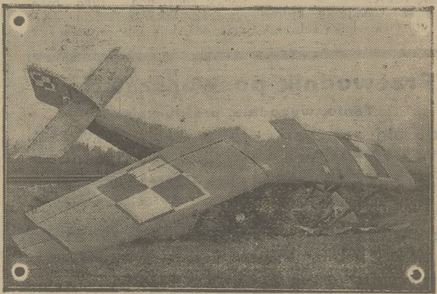
Wezwana policja w liczbie 100 policjantów, powitana została świstem i gradem kamieni, lecz dzięki zimnej krwi władz bezpieczeństwa do rozlewu krwi nie doszło i tylko policjant Zygmunt Bayer oraz drugi posterunkowy, Jan Żydkiewicz, zostali poturbowani, a kilku robotników odniosło kilka lżejszych obrażeń.

Tłum bez przelewu krwi rozproszono, zaś głównych agitatorów i podburzających aresztowano.

Katastrofa lotnicza

Samolotem z Warszawy do Poznania lecieli oficerowie major i por. 3 p. lotniczego w Poznaniu. Gdy samolot znajdował się nad miejscowością Pyszkowo pow. włocławskiego w pobliżu maj. Bieżyn motor odmówił posłuszeństwa, wobec czego lotnicy zmuszeni byli lądować.

Podczas lądowania samolot *wywrócił się i przygniótł lotników*. Mjr. uległ uszkodzeniu prawej ręki i okolic brzucha, por. zaś głowy i nogi. Aparat został *doszczętnie zgruchotany*. Na miejsce zjechał lekarz 14 p. p. samochodem, który udzielił ofiarom katastrofy pomocy.



Samolot po katastrofie

Kronika Zagraniczna

LITWINOM CIĄGLE WOJNA W GŁOWIE

Litewska organizacja sportowo-wojskowa „Żelazny Wilk" rozpoczęła **energiczny werbunek pod hasłem przygotowywania młodzieży litewskiej na możliwość wojny.** Organizacja ta liczy kilka tysięcy członków i oparta jest na zasadach wojskowych.

KSIĄŻE FAŁSZERZ

Pisma donoszą z Budapesztu, że policja tamtejsza **aresztowała księcia Ludwika Bourbon** na zasadzie listów gończych policji francuskiej, która **oskarża księcia o współudział w fałszowaniu papierów wartościowych.**

UPAŁY NA KRYMIE

Upały na Krymie osiągnęły nienotowany tu dawno stopień. W południe *temperatura dochodzi do 55 st. Celsjusza.*

SKAŁY SIĘ KRUSZĄ

Donoszą pisma z Grecji, że wskutek oberwania się części skały w Nezero nastąpiło wykolejenie się pociągu. Jest jeden zabity i trzech rannych.

TRZĘSIENIE ZIEMI W TURCJI

-- Donoszą tu ze Smyrny iż w mieście i okolicy odczuto nowe potężne wstrząsy podziemne. Kilkadziesiąt domów runęło Jedna osoba została zabita, kilkanaście ciężko rannych.

SOWIETY ARESZTUJĄ MASONÓW

Zarządzeniem władz zniesione *zostały w Leningradzie loże masońskie „Delfin", „Kwitnąca akacja" oraz kilka pomniejszych.* Członkami lóż okazali się niektóży *wyżsi urzędnicy sowieccy.* W związku z likwidacją lóż przedsięwzięto kilkadziesiąt aresztowań.

KATASTROFA KOLEJOWA

BERLIN, 14. 7. Donoszą z Monachjum, że w pobliżu dworca głównego zderzył się pociąg pospieszny Monachjum-Augsburg z drugim pociągiem. Wskutek zapalenia się osi wybuchł pożar i kilka wagonów zostało doszczętnie zniszczonych. Wydobyto zwłoki **13 zwęglonych podróżnych,** wśród których 8 mężczyzn i 5 kobiet. Pozatem 1 ciężko ranny zmarł w drodze do szpitala. **13 osób doznało dotkliwych obrażeń,** zaś wiel osób jest lżej rannych. Powody katastrofy są nieznane

Pożar w pociągu rozszerzył się tak gwałtownie, iż zdołała się uratować jedynie większość pasażerów drugiego (podmiejskiego) pociągu. W okropnej sytuacji znaleźli się natomiast pasażerowie pociągu specjalnego, którzy ginęli w płomieniach przewróconych i zamkniętych palących się wagonach.

Nie ulega wątpliwości, iż liczba ofiar katastrofy jest znacznie większa.

CENA „POLSKI LUDOWEJ":

Rocznie	Zł. 8.—
Półrocznie	Zł. 4.—
Kwartalnie	Zł. 2.—

W Ameryce kwartalnie 1 dolar.
We Francji 15 franków kwartalnie.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona	Zł. 225.—
½ „	Zł. 125.—
¼ „	Zł. 65.—
⅛ „	Zł. 35.—

Wiersz milimetrowy za tekstem — 30 gr. w tekście — 45 gr
Drobne za wyraz 20 gr

Redaktor i Wydawca: **Marjan Częścik.** Redaktor odp.: **Bolesław Pustelnik.** Druk. „ARS".